



Szanowne Koleżanki i Koledzy

25 maja 2019 r. podczas Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej zostałam wybrana do pełnienia funkcji Prezesa Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Rybniku. Korzystając z okazji publikacji biuletynu, który dotrze do każdego członka Sekcji Emerytów i Rencistów działającej przy naszym oddziale, chciałabym serdecznie Wszystkim podziękować za dotychczasową współpracę i zaprosić do dalszego zaangażowania w życie naszej sekcji, do udziału w organizowanych uroczystościach i różnego rodzaju imprezach.

Pełniąc funkcję prezesa oddziału ZNP w Rybniku chcę zapewnić, iż nasza organizacja związkowa podejmowała i nadal będzie podejmować wszelkie działania mające na celu zagwarantowanie naszym emerytowanym Koleżankom i Kolegom wsparcia i pomocy w rozwiązywaniu problemów oraz tworzenia okazji do wspólnego spędzania czasu.

Szanowne Koleżanki i Koledzy życzę Wam, abyście w pamięci wielu pokoleń Polaków pozostali jako ci niezapomniani, ukochani, ciepło wspominani przez wszystkie lata. Życzę Wam wiele zdrowia i sił w pokonywaniu trudności dnia codziennego oraz zapraszam i zachęcam do aktywnego udziału w działalności związkowej i społecznej. Realizujcie swoje marzenia i pasje życiowe z pożytkiem dla własnej rodziny i całego społeczeństwa.

Z poważaniem
Izabela Faksa
Prezes Oddziału ZNP w Rybniku



NOWY ZARZĄD ODDZIAŁU ORAZ ZARZĄD SEKCJI EMERYTÓW I RENCISTÓW

Przedstawiamy skład nowego Zarządu Oddziału ZNP w Rybniku

Prezes Oddziału ZNP w Rybniku – kadencja 2019-2024

Izabela Faksa

Sekretariat:

Beata Śpiewok – Wiceprezes ZO ZNP w Rybniku

Wioletta Buczkowska-Pakos – Wiceprezes ZO ZNP w Rybniku

Barbara Łańska – Księgową

Prezydium Zarządu Oddziału ZNP w Rybniku – kadencja 2019-2024

Izabela Faksa

Beata Śpiewok

Wioletta Buczkowska-Pakos

Barbara Łańska

Wiesława Gorywoda – Przewodnicząca Zarządu SPAiO w Rybniku

Maria Rączka – Przewodnicząca Zarządu SEiR w Rybniku

Zarząd Oddziału ZNP w Rybniku w nowej kadencji będzie liczyć 32 członków – wykaz na stronie internetowej <http://rybnik.znp.edu.pl/o-nas/>

Skład nowego Zarządu SEiR, który został wybrany na kadencję 2019 – 2024 na Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym SEiR ZNP w Rybniku, w dniu 23 marca 2019r.:

- | | |
|----------------------------------|---------------------------------|
| 1. Rączka Maria – przewodnicząca | 6. Kornas Jolanta – z-ca przew. |
| 2. Adamczyk Stefania | 7. Maryańska Bogumiła |
| 3. Chałubowicz Bożena | 8. Niedziela Teresa |
| 4. Florek Krystyna – z-ca przew. | 9. Nowakowska Janina |
| 5. Gomola Janina | 10. Pojda Anna |



Dziękujemy za zaufanie, jakim nas obdarzono, liczymy na zgodną współpracę i czekamy na Wasze uwagi i ciekawe propozycje dotyczące naszej działalności, które możemy wspólnie realizować.

Dyżury przewodniczącej SEiR – w czwartki od 13.00 – 16.00 w biurze ZNP



Cieszyn, 16.10.2019r.

Koleżanki i Koledzy, w imieniu Prezesa Oddziału ZNP w Rybniku, oraz Zarządu SEiR serdecznie witamy Was w pięknym jesiennym Cieszynie i zapraszamy strofami cieszyńskich poetów, na liryczną wędrowkę po tym starym piastowskim grodzie - dziś magicznym mieście o bogatej

przeszłości, powstałym z radosnej i pobożnej legendy o Trzech Braciach. Życzymy, by czas wspólnego zwiedzania, spacerów i rozmów w koleżeńskim gronie dostarczył wszystkim samych miłych przeżyć. Jesienne pozdrowienia wraz z życzeniami dobrego zdrowia, kierujemy do Tych, którym wiek lub stan zdrowia nie pozwoliły być razem z nami. A my - cieszymy się sobą w Cieszynie!

Zarząd Sekcji Emerytów i Rencistów ZNP

*Gdy wokoło górzysta bawi nas kraina,
Jesteśmy powitani widokiem Cieszyna,
Co przed nami na wzgórzu wygląda wesoło,
Co dorodnymi sady otacza się wokoło,
Co u stóp góry miasta, przez bieg niezawisły,
Olza wpada do Odry, a Plesza do Wisły;
A obie pod Cieszynem rodząc się w skał łonie,
Zakończają swe życie każda w innej stronie.
/poeta i malarz Bohusz Zygmunt Stęczyński/*

*Historia i poezja wspólnym nurtem płynie
Nurtem Olzy szemrzącej o tysiącletnim
Cieszynie,
Prawda i baśń piękna w jedno tu się spleta
Gdzie początkiem wszystkiego legenda o Trzech
Braciach.
Gdzie legenda się kończy, a gdzie prawda
zaczyna?
Wnet się dowiesz wędrując uliczkami Cieszyna.
Meandrami dziejów gdy na zamek wyruszysz
Serce ciepłem, oczy barwą, melodią nasycisz
duszę.
/poeta Jan Żywioł*

*„Na murów obronnych oparty obrzeżach, w kształtach mostków „Wenecji” utkwisz wzrok zdziwiony,
może go zahaczysz na kościelnych wieżach lub fasadach kamienic świeżo odnowionych?
ja Ci nie ten Cieszyn pragnę pokazywać co zaklęty w kamieniu w spuściznie nam dano,
chcę byś odkrył ducha, który tu przebywa, byś mądrość życia znalazł w tę szatę odzianą” /Anna Więzik/*

*a
Lecz
ja*

NASI JUBILACI 2019

70 LAT PRZYNALEŻNOŚCI DO ZNP – **kol. Irena Woźniak**

60 LAT PRZYNALEŻNOŚCI DO ZNP - **kol. Edyta Korepta, kol. Stanisława Pękowska, kol. Dorota Rzymanek, kol. Ryszard Skupień**

50 LAT PRZYNALEŻNOŚCI DO ZNP - **kol. Jadwiga Demczuk-Bronowska, kol. Danuta Marek**

GRATULUJEMY NASZYM JUBILATOM I ŻYCZYMY KOLEJNYCH JUBILEUSZY.



Wymienieni Jubilaci są zaproszeni na akademię ZNP z okazji Dnia Edukacji Narodowej w DK Chwałowice, 17 października o godzinie 16:00, gdzie zostaną im uroczyście wręczone odznaczenia związkowe oraz listy gratulacyjne.

INFORMACJE SEKCJI EMERYTÓW I RENCISTÓW ZNP

- Sekcja Emerytów i Rencistów przy ZO ZNP w Rybniku liczy obecnie 265 członków.
- Przypominamy o opłacaniu składek członkowskich. Wysokość składki miesięcznej to 0,5 % kwoty pobieranej emerytury lub renty (netto).
- Prosimy o uwzględnienie 0,5 % rzeczywistej kwoty aktualnie pobieranej emerytury po waloryzacji.
- Osoby, które ukończyły 80 rok życia, płacą roczną składkę w wysokości 12 zł rocznie /1zł/mies./.
- Członkowie SEiR, co roku w kwietniu podpisują oświadczenie o wysokości miesięcznej emerytury, renty, świadczenia kompensacyjnego.
- Nieuregulowanie składek przez kolejne miesiące skutkuje powiadomieniem o możliwości ustania członkostwa w ZNP.
- Członkowie, którzy nie mają uregulowanych składek, nie są upoważnieni do korzystania z oferty ZNP.
- Nr konta ZO ZNP w Rybniku, na które można przelewać składki członkowskie: **73 1240 4357 1111 0000 5320 8228**
- Zgodnie z uchwałą ZO ZNP w Rybniku z września ubiegłego roku, z wnioskiem o statutowe zapomogi zdrowotne można występować co 2 lata.
- Fundusz "Senior", tworzony z dobrowolnie przekazywanych przez zarządy oddziałów ZNP części składek członkowskich emerytów i rencistów oraz innych wpłat od osób i instytucji /na podstawie uchwały Zarządu Krajowej Sekcji Emerytów i Rencistów ZNP z 15 lipca 1993 r./, w naszej SEiR decyzją zarządu oddziału nie będzie tworzony.
- Bardzo prosimy o indywidualne zgłaszanie się tych naszych członków, których macierzyste szkoły przestały istnieć, a oni zostali przypisani szkole aktualnie istniejącej – sprawa bardzo ważna!
- Informujemy, że wszystkie imprezy organizowane przez Zarząd Oddziału ZNP w Rybniku są adresowane również do członków SEiR w Rybniku.
- Prosimy o zgłaszanie przewodniczącej Sekcji osób, które wymagają pomocy. Nie mamy innej możliwości, jak tylko liczyć na waszą pomoc, byśmy takie osoby mogli otoczyć opieką.
- W 2019 roku przyznano zapomogę zdrowotną 7 naszym członkom na ogólną kwotę 2900 zł, w tym 1 zapomoga z ZG ZNP w wysokości 1000 zł.
- Nie będziemy zapalać zniczy na grobach zmarłych członków SEiR z okazji Dnia Edukacji Narodowej, ale będzie zamawiana w rybnickiej bazylice msza za wszystkich zmarłych członków naszej sekcji.
- Delegacja Sekcji uczestniczy zawsze w ostatniej drodze naszych zmarłych członków składając wiązanekę pogrzebową – prosimy o informacje o pogrzebie.
- Apelujemy o uzupełnienie danych (aktualny adres, telefon, adres e-mail), w celu możliwości nawiązania kontaktu z naszymi członkami i usprawnienia działań Sekcji.

- Porady prawnika Mecenasa Dariusza Dwojewskiego w czwartki od godz. 14.00 w dniach: 10 X, 7 XI, 12 XII, 9 I, 6 II, 5 III, 2 IV, 7 V, 4 VI - po uprzednim zgłoszeniu w biurze ZNP, tel. 32/42 22 876.
- Podajemy adres e-mailowy, poprzez który można kontaktować się z Oddziałem ZNP w Rybniku: **rybnik@znp.edu.pl** i zapraszamy do odwiedzania strony internetowej ZO ZNP w Rybniku **www.rybnik.znp.edu.pl** W zakładce SEiR będą zamieszczane ogłoszenia i ważniejsze informacje o działalności Sekcji.

Imprezy i spotkania SEiR:

- Cotygodniowe spotkania koła miłośników śpiewu pod kierownictwem pani Renaty Mielimaki – w czwartki o godz. 9.30 w „Domu” przy ul. Orzeszkowej. Zapraszamy, dołączcie do nas!

Planowane spotkania tematyczne w „Domu” przy ul. Orzeszkowej:

- dr Edyta Korepta – kontynuacja wykładów o literaturze – 19.11.2019, godz. 15.00;
- Teresa Cichoń – prelekcja o hodowli kwiatów;
- „Andrzejki” – wieczór towarzyski;
- „Każdy może być poetą” – nasze wierszowanie pisane do szuflady;
- Wigilia poprzednich i obecnych członków zarządu SEiR – koszty własne
- Niekonwencjonalne metody leczenia – samoleczenie – Małgosia Jarubas z siostrą Agnieszką;
- Wieczór kolędowy członków SEiR.
- Dzień Kobiet na wesoło.

O terminach spotkań będziemy na bieżąco informować telefonicznie, mailowo oraz na e-stronie ZNP/SEiR.



**WYJAZDY KULTURALNO-TURYSTYCZNE SEKCJI EMERYTÓW
I RENCISTÓW ZNP** (odpowiedzialna z ramienia Sekcji – **kol. Anna Pojda – tel. 696 510410**)

Katowice – Teatr Wyspiańskiego – 22.10.2019 - sztuka teatralna

„Poskromienie” – wyjazd 17.00, koszt 50 zł.

Truskawiec Ukraina – Sanatorium – 21 listopada – 07 grudnia 2019r.

Katowice – NOSPR – koncert – 24.11.2019;

Cieszyn – Teatr A. Mickiewicza - Jasełka – 28 styczeń 2020r.

Bukowina – termy – marzec 2020r.

Spotkania turystyczne z kol. Anną Pojdą odbywać się będą w czwartki od godz. 10.30 do 11.30 w „Domu” ZNP przy ul. Orzeszkowej.

/W czasie tych spotkań można będzie również uregulować składki członkowskie./

Z ŻYCIA NASZEJ SEKCJI



POECI SĄ WŚRÓD NAS...

Nasza koleżanka **Teresa Niedziela** jest autorką wielu pięknych i wzruszających wierszy, a nasz biuletyn jako pierwszy wyciągnął z „szuflady” na światło dzienne jej wiersz pt. „Czas”, który został mile odebrany przez seniorów, więc do następnych biuletynów również używała nam swoich wierszy. To Teresie dodało skrzydeł i wystartowała...! Pierwsza „publiczna” prezentacja jej wierszy miała miejsce 12 marca 2019 r. na Uniwersytecie III Wieku, gdzie słowo wprowadzające wygłosiła dr Edyta Korepta. Nasza Sekcja zorganizowała, w dniu 11 czerwca, wieczór autorski z Teresą w „Domu ZNP” przy ul. Orzeszkowej 17, na który zostali zaproszeni wszyscy chętni członkowie. Było to bardzo miłe kameralne spotkanie przy kawie, w czasie którego Teresa czytała swoje wiersze, przybliżając okoliczności ich powstania. Jej poezja jest bardzo kobieca, uczuciowa i wzruszająca.

Teresa Niedziela została laureatką konkursu poetyckiego zorganizowanego przez Urząd Miasta i RRS dla seniorów 60+. Spośród zgłoszonych na konkurs 66 utworów, jej **wiersz „Małe tęsknoty” zdobył I miejsce**. W czasie V Rybnickich Dni Seniora, nasza koleżanka Teresa Niedziela odebrała Dyplom i nagrodę, o czym donosił miesięcznik samorządowy „Gazeta Rybnicka” nr 6-7/2019.

Cieszymy się i serdecznie gratulujemy naszej koleżance. Życzymy dalszego rozwoju jej talentu poetyckiego i kolejnych sukcesów poetyckich.

Oto jej nagrodzony wiersz:

*Ja trochę wcześniej urodzona
Z bruzdami zmarszczek na mej twarzy
Jeszcze otwarte mam ramiona
i szczęście mi się wielkie marzy
Ja trochę wcześniej urodzona
Z farbą na siwych słabych włosach
do serca Chcę być przytulona
na spacer razem iść we wrzosach*

Ja trochę wcześniej urodzona

Zbyt wielką miłość?

*Czasem jest miłość tak wielką,
Wręcz nie do uniesienia,
Że nadmiar tego uczucia
W słowo i rym się zamienia.*

*Serce z miłości tak bije,
Że w dobro się zamieni.
W herbatę z malinami
Podaną w kubku jesieni*

*Z fałdkami tłuszczu tam, gdzie nie chcę
Z życia chcę rwać radości grona
I chcę by świat mnie wciąż rozpieszczał*

*I póki serce w piersi bije
W życia wędrówce nieskończonej
Weź mnie za rękę bo czas minie
mnie - trochę wcześniej urodzonej
/T. Niedziela/*

*I szaf i namietności
Co trawia myśl i ciało,
W rękę, gładzącą rękę
Z czułością się zamieniają.*

*A z tych serc przepełnionych,
Z których się miłość wylewa
Poranne się rodzi śniadanie
I zwykłą kromką chleba. /T. Niedziela/*

Z przyjemnością prezentujemy również wiersze innej naszej koleżanki podpisującej się inicjałami „J.G.”:

*„Uroki jesieni”
To prawda -
Wróciła znów jesień
I dzień robi się krótki –
Nadejdą tęsknoty,
Namnożą się smutki.*

*Tak jesień życia –
Gdyby poddać się nastrojom,
Odbierze nam radość
Zatrwoży niepokojem.*

*Nie ulegaj zbyt –
Tym nastrojom losu
A będziesz szczęśliwszy...*

...Od czasu do czasu. /J.G. 2012/

*„Czas”
Czas szybko mija, ucieka,
Nie rozgląda się i wstecz
Nie patrzy.
Rządzi się swoimi prawami –
Choć my chcemy przeżyć
go inaczej.*

*Nasze marzenia, tęsknoty,
Zbiera w swój worek godzin
I płynąc wciąż do przodu
Rzuci nieraz uśmiech,
By smutek załagodzić.
/J. G. – 2015/*

V Ogólnopolska Olimpiada Sportowa Seniorów YOU WIN - Rybnik, 18.05.2019r.

Olimpiada YOU WIN cieszy się dużym zainteresowaniem naszych seniorów z SEIR ZNP o/Rybnik. Ogółem wzięło w niej udział 230 seniorów z 8 miast Polski. W medalowej klasyfikacji drużyna z Rybnika zajęła II miejsce.

Osiągnięcia członków naszej sekcji są imponujące. Zdobyli medale w różnych dyscyplinach (w dwóch kategoriach wiekowych):

- **Teresa Pieczka – III miejsce** - bieg na 400 m – kat. wiekowa 55-65 lat
- **Teresa Niedziela – II miejsce** - NORNIC WALKING kobiety – kat. wiekowa 55-65 lat
- **Jadwiga Szajer - II miejsce** – NORNIC WALKING kobiety – kat. wiekowa 66+
- **Janina Nowakowska – I miejsce** - rzut piłeczką palantową – kat. wiekowa 66 +
- **Marian Kotyrba – II miejsce** – skoki w dal – kat. wiekowa 66+

Gratulujemy sukcesów i jesteśmy z Was dumni!

Rybnicka Rada Seniorów

Przewodnicząca RRS – Stefania Forreiter / od czerwca 2019 r. /

Dyżury - każdy wtorek od godz. 10,00 do godz. 12,00, Urząd Miasta Rybnika, pokój 213.

Działalność - aktywizacja seniorów, ułatwienie seniorom dostępu do usług w zakresie: opieki zdrowotnej, spraw mieszkaniowych, bezpieczeństwa w ruchu drogowym, prawa. Plan działania zostanie opublikowany w GR nr 9/2019 r.

Spotkanie opłatkowe – 16.12. 2019 r. godz. 13,00, TZR.

Kino Seniora - poniedziałki, godz. 13,00, TZR, cena biletu –10,00 zł, repertuar- Gazeta Rybnicka.

Klub Senior + Północ

Lokalizacja – Rybnik, ul Orzeszkowej 17, tel. 666 643 601.

Zakres działalności – fizykoterapia, rękodzieło, kultura, turystyka i inne. Zajęcia bezpłatne.

Klub czynny: - poniedziałek 10.00–13.00, wtorek- 9.00–12.00, środa - 15.00–18.00, czwartek - 9.00–12.00, piątek – 11.00–16.00

Informacje o wydarzeniach i zajęciach dodatkowych są publikowane na facebooku i w klubie.



„Można odejść na zawsze, by stale być blisko” ks. Jan Twardowski

Kol. Prezes Kazimierz Piekarz

Wiadomość o śmierci Twojej żony Krystyny wstrząsnęła nami dołąbnie.

Rozumiemy, jak trudno jest Ci się pogodzić z tak wielką stratą. Prosimy, przyjmij od nas wyrazy najszczerzego współczucia i żalu.

Zarząd Sekcji Emerytów i Rencistów ZO ZNP w Rybniku

„ALE TO JUŻ BYŁO I NIE WRÓCI WIĘCEJ...” - WSPOMNIENIE CZAR...



My, urodzeni w latach 50-60-70-ych, wspominamy je z nostalgią. Wszyscy należeliśmy do bandy osiedlowej i mogliśmy bawić się na licznych budowach. Gdy w stopę wbił się gwóźdź, matka go wyciągnęła i odkażała ranę fioletem. Następnego dnia znowu szliśmy się bawić na budowę. Matka nie drżała ze strachu, że się pozabijamy. Wiedziała, że pasek uczy zasad BHZ (Bezpieczeństwo i Higiena Zabawy). Nie chodziliśmy do prywatnego przedszkola. Rodzice nie martwili się, że będziemy opóźnieni w rozwoju. Uznawali, że wystarczy, jeśli zaczniemy się uczyć od zerówki. Nikt nie latał za nami z czapką, szalikiem i nie sprawdzał czy się spociliśmy. Z chorobami sezonowymi walczyła babcia. Do walki z grypą służył czosnek, miód, spirytus i pierzyna. Dzięki temu nie stwierdzano u nas zapalenia płuc czy anginy. Zresztą lekarz u nas nie był, zatem nie miał szans nic stwierdzić. Stwierdzała zawsze babcia. Dodam, że nikt nie wsadził babci do wariatkowa za smarowanie dzieci spirytusem. Do lasu szliśmy, gdy mieliśmy na to ochotę. Jedliśmy jagody, na które wcześniej nasikały lisy i sarny. Mama nie bała się że zje nas wilk, zarazimy się wścieklizną albo zginiemy. Skoro zaś tam doszliśmy, to i wrócimy. Oczywiście na czas. Powrót po bajce skutkował bezwzględnie karami. Gdy sąsiad złapał nas na kradzieży jabłek, sam wymierzał nam karę. Sąsiad nie obrażał się o skradzione jabłka, a ojciec o zastąpienie go w obowiązkach wychowawczych. Ojciec z sąsiadem wypijali wieczorem piwo – jak zwykle. Nikt nie pomagał nam odrabiać lekcji, gdy już znaleźliśmy się w podstawówce. Rodzice stwierdzali, że skoro skończyli już szkołę, to nie muszą już do niej wracać. Latem jeździliśmy rowerami nad rzekę, nie pilnowali nas dorośli. Nikt nie utonął. Każdy potrafił pływać i nikt nie potrzebował specjalnych lekcji aby się tej sztuki nauczyć. Zimą któryś ojciec urządzał nam kulig starym fiatem, zawsze przyspieszał na zakrętach. Czasami sanki zahaczały o drzewo lub płot. Wtedy spadaliśmy. Nikt nie płakał, chociaż wszyscy trochę się baliśmy. Dorośli nie wiedzieli, do czego służą kaski i ochraniacze. Siniaki i zadrapania były normalnym zjawiskiem. Szkolny pedagog nie wysyłał nas z tego powodu do psychologa rodzinnego. Nikt nas nie poinformował jak wybrać numer na policję (wtedy MO), żeby zakablować rodziców. Oczywiście, chętnie skorzystalibyśmy z tej wiedzy. Niestety, pasek był wtedy pomocą dydaktyczną, a Milicja zajmowała się sprawami dorosłych. Swoje sprawy załatwialiśmy regularną bijatyką w lesie. Rodzice trzymali się od tego z daleka. Nikt z tego powodu, nie trafiał do poprawczaka. W sobotę wieczorem zostawialiśmy sami w domu, rodzice szli do kina. Nie potrzebowano opiekunki. Po całym dniu spędzonym na dworze i tak szliśmy grzecznie spać. Pies łąził z nami – bez smyczy i kagańca. Srał gdzie chciał, nikt nie zwracał nam uwagi. Raz uwiązaliśmy psa na sznurku i poszliśmy z nim na spacer, udając szanowne państwo z pudelkiem. Ojciec powiązał nas później na sznurkach i też wyprowadził na spacer. Zwróciliśmy wolność psu, na zawsze. Mogliśmy dotykać inne zwierzęta. Nikt nie wiedział, co to są choroby odzwierzęce. Sikaliśmy na dworze. Zimą trzeba było sikać tyłem do wiatru, żeby się nie obsikać lub „tam” nie zaziębić. Każdy dzieciak to wiedział. Oczywiście nikt nie mył po tej czynności rąk. Stara sąsiadka, którą nazywaliśmy wiedźmą, goniła nas z laską. Ciągle chodziła na nas skarżyć. Rodzice nadal kazali się jej kłaniać, mówić Dzień Dobry i nosić za nią zakupy. Wszystkim starym wiedźmom musieliśmy mówić Dzień Dobry. A każdy dorosły miał prawo na nas to Dzień Dobry wymusić. Dziadek pozwalał nam zaciągnąć się swoją fajką. Potem się głośno śmiał, gdy powykrzywiały się nam gęby. Trzymaliśmy się z daleka od fajki dziadka. Za to potem robił nam bańki mydlane z dymem fajki w środku. Fajnie się dym później rozchodził po podłodze jak bańka pękła. Skakaliśmy z balkonu na odległość. Łomot spuścił nam sąsiad. Ojciec postawił mu piwo. Do szkoły chodziliśmy półtora kilometra piechotą. Ojciec twierdził, że mieszkamy zbyt blisko szkoły, on chodził pięć kilometrów. Musieliśmy znać tabliczkę mnożenia, pisać bezbłędnie (za 3 błędy nie zdawało się matury z polaka). Nikt nie znał pojęcia dysleksji, dysgrafii, dyskalkulii i kto wie jakiej tam jeszcze dys... Nikt nas nie odprowadzał. Każdy wiedział, że należy iść lewą stroną ulicy i nie wpaść pod samochód, bo będzie łomot. Współczuliśmy koledze z naprzeciwka, on codziennie musiał chodzić na lekcje pianina. Miał pięć lat. Rodzice byli oburzeni maltretowaniem dziecka w tym wieku. My również. Gotowaliśmy sobie obiady z deszczówki, piasku, trawy i czasami próbowaliśmy to jeść. Jedliśmy też koks, szare mydło, Akron z apteki, gumy Donaldy, chleb z masłem i solą, chleb ze śmietaną i cukrem, oranżadę do

rozpuszczania, oczywiście bez rozpuszczania, kredę, trawę, dziki rabarbar, mleczko, gotowany bób, smażone kanie z lasu i pieczarki z łąki, podplomyki, kartofle z parnika, surowe jajka, plastry słoniny, kwasior/szczaw, kogel-mogel, lizaliśmy kwiatki od środka. Jak kogoś użarła przy tym pszczoła to pił 2 szklanki mleka i przykładał sobie zimną patelnię. Ojciec za pomocą gwoździa pokazał, co to jest prąd w gniazdku. To nam wystarczyło na całe życie. Czasami mogliśmy jeździć w bagażniku starego fiata, zwłaszcza gdy byliśmy zbyt umorusani, by siedzieć wewnątrz. Jak się ktoś skaleczył, to ranę polizał i przykładał liść babki. Jedliśmy niemyte owoce prosto z drzewa i piliśmy wodę ze strugi, ciepłe mleko prosto od krowy, kranówkę, czasami syropy na alkoholu za śmietnikiem żeby mama nie widziała, lizaliśmy zaparowane szyby w autobusie i poręcze w bloku. Nikt się nie brzydził, nikt się nie rozchorował, nikt nie umarł. Żarliśmy placek drożdżowy babci do nieprzytomności. Nikt nam nie liczył kalorii. Nikt nam nie mówił, że jesteśmy ślicznymi aniołkami. Dorośli wiedzieli, że dla nas, to wstyd. Nikt się nie bawił z babcią, opiekunką lub mamą. Od zabawy mieliśmy siebie nawzajem. Bawiliśmy się w klasy, podchody, chowanego, w dwa ognie, graliśmy w wojnę, w noża (oj krew się lała), skakaliśmy z balkonu na kupę piachu, graliśmy w nogę, dziewczyny skakały w gumę, chłopaki też jak nikt nie widział. Oparzenia po opalaniu smarowaliśmy kefirem. Jak się głęboko skaleczyło to mama odkażała jodyną albo wodą utlenioną, szorowała ranę szczoteczką do zębów i przyklejała plaster. I tyle. Nikt nie umarł. W wannie kąpało się całe rodzeństwo na raz, później tata w tej samej wodzie. Też nikt nie umarł. Podręczniki szanowaliśmy i wpisywaliśmy na ostatniej stronie imię, nazwisko i rocznik. Im starsza książka tym lepiej. Jak się poskarżyłeś mamie na nauczyciela to jeszcze w łeb dostałeś. Jedyne przed telewizorem to dobranocka. Mieliśmy tylko kilka zasad do zapamiętania. Wszyscy takie same. Poza nimi, wolność była naszą własnością. Wychowywali nas sąsiedzi, stare wiedźmy, przypadkowi przechodnie, koledzy ze starszej klasy, pani na świetlicy albo woźna jak już świetlica była zamknięta. Nasze mamy rodziły nasze rodzeństwo normalnie, a po powrocie ze szpitala nie przeżywały szoku poporodowego – codzienne obowiązki im na to nie pozwalały. Wszyscy przeżyliśmy, nikt nie trafił do więzienia. Nie wszyscy skończyli studia, ale każdy z nas zdobył zawód. Niektórzy pozakładali rodziny i wychowują swoje dzieci według zaleceń psychologów. Nie odważyli się zostać patologicznymi rodzicami. Dziś jesteśmy o wiele bardziej ucywilizowani. My, dzieci z naszego podwórka, kochamy rodziców za to, że wtedy jeszcze nie wiedzieli jak nas należy „dobrze” wychować. To dzięki nim spędziliśmy dzieciństwo bez ADHD, bakterii, psychologów, znudzonych opiekunek, żłobków, zamkniętych placów zabaw i lekcji baletu. A nam się wydawało, że wszystkiego nam zabraniają!" Łezka się w oku kręci....

/Bożena Korecka Werbel blog/

Zostawimy kiedyś wszystko, dawne lata, dawne dni, ale tego, co w pamięci, nie odbierze nam już nikt...



Cieszyn ucieszył nas swoją urodą, swoim klimatem i obecnością naszych koleżanek i kolegów. Piękne są bowiem dni, gdy upływają w uśmiechu i szczęściu, a jeszcze piękniejsze, gdy mijają w pięknym towarzystwie, otoczonym przyjaźnią, zrozumieniem i wspaniałą wspólną rozmową. Z całego serca życzymy Wam takich chwil jak najwięcej i mamy nadzieję, że pobyt w Cieszynie był jedną z nich. Dziękujemy wszystkim za dzisiejsze spotkanie.

W imieniu Zarządu SEiR przewodnicząca - Maria Rączka

Opracowanie biuletynu: M. Rączka